

Rozmowy o ACTA tajne także w Europarlamencie

16 listopada 2011

W przyszłym tygodniu o ACTA będzie dyskutować komisja Parlamentu Europejskiego odpowiedzialna za handel międzynarodowy (INTA). To posiedzenie będzie tajne, co nawiązuje do najgorszych tradycji związanych z ACTA. Jeszcze gorsze jest to, że przewodniczący komisji INTA nie potrafi (lub nie chce) powiedzieć, jaki jest powód prowadzenia rozmów za zamkniętymi drzwiami.

„Dziennik Internautów” często poruszał temat ACTA. Jeśli jeszcze nie wiesz, co to za dokument, zapraszamy do przeczytania naszego podsumowania informacji na temat ACTA. Dodajmy jeszcze, że porozumienie zostało podpisane przez osiem państw, a niebawem istotna dyskusja na jego temat odbędzie się w Parlamencie Europejskim.

Już w przyszłym tygodniu dyskusja na temat ACTA odbędzie się w komisji Parlamentu Europejskiego odpowiedzialnej za handel międzynarodowy (INTA). Informacje na ten temat możemy znaleźć w dokumencie z porządkiem obrad, ale – uwaga! – z dokumentu wynika, że to posiedzenie odbędzie się za zamkniętymi drzwiami (zob. pkt. 15 porządku obrad).

Negocjacje w sprawie ACTA były prowadzone w sekrecie przez trzy lata. Nikt nie potrafił powiedzieć, dlaczego tak ważne porozumienie jest ukrywane przed opinią publiczną. Gdy fala krytyki mocno narosła, pokazano opinii publicznej gotowe porozumienie i jednocześnie zaczęto przekonywać, że trzeba je szybko podpisać. Teraz, gdy w imieniu obywateli ACTA ma być przeanalizowana przez Parlament Europejski, mamy kolejne tajne spotkanie.

Wiadomo, że na tym spotkaniu komisji INTA przedmiotem dyskusji będzie opinia służb prawnych Parlamentu Europejskiego

dotycząca ACTA. Swojego czasu na temat tej opinii wypowiadała się organizacja European Digital Rights (EDRi). Z jej relacji wynika, że służby prawne stwierdziły, iż ACTA jest generalnie zgodna z prawem UE, choć tekst jest podatny na różne interpretacje. Innymi słowy ACTA może być niezgodna z prawem unijnym, ale może też być z nim zgodna (sic!).

Innego zdania są specjaliści akademicy. Z opinii opublikowanej przez Instytut Leibniza w Hanowerze wynika, że ACTA jest sprzeczna z prawem UE i może zagrozić m.in. europejskim startupom, zwyżając kwoty odszkodowań za naruszenia własności intelektualnej.

Byłoby dobrze, gdyby zbliżająca się dyskusja w komisji INTA była publiczna. Moglibyśmy poznać szczegóły kontrowersyjnej opinii służb prawnych PE i przekonałibyśmy się, co na ten temat sądzą europosłowie. Niestety już wiemy, że komisja będzie rozmawiać przy drzwiach zamkniętych. Co w tej sytuacji można zrobić?

List otwarty w sprawie tajnego spotkania wystosowała do przewodniczącego komisji INTA organizacja Foundation for a Free Information Infrastructure (FFII). Przedstawiciel fundacji zwrócił uwagę na to, że ACTA jest tematem bardzo ważnym dla obywateli i uzasadnione byłoby prowadzenie rozmowy przy drzwiach otwartych.

Na list już odpisał Vital Moreira, przewodniczący komisji INTA. Jego odpowiedź znajdziemy na blogu FFII poświęconym ACTA. Oto najistotniejsze fragmenty:

„Po pierwsze, komisja ds. handlu międzynarodowego ma w swojej agendzie na 23 listopada prezentację opinii prawnej na temat ACTA przygotowanej przez służby prawne PE. Nie można tego mylić z wymianą poglądów na temat ACTA, która z pewnością będzie przeprowadzona publicznie. (...) opinia służb prawnych jest, jak na razie, poufnym dokumentem, dlatego przewidziano prezentację za zamkniętymi drzwiami...”

Mówiąc krótko – spotkanie i opinia służb prawnych są tajne, bo zdecydowano, by były tajne.

W przeszłości tajność prac nad ACTA uzasadniano tym, że porozumienie dopiero powstaje i ujawnianie szczegółów w trakcie tego procesu mogłoby załamać negocjacje. Teraz jednak znamy tekst ACTA i porozumienie zostało podpisane przez osiem państw. Dyskusowanie o nim za zamkniętymi drzwiami wygląda naprawdę niedobrze.

Opracowanie: Marcin Maj

Na podstawie: FFII, Parlament Europejski

Źródło: [Dziennik Internautów](#)